Nr. 119 Wtorek, 2 maja 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **20 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, laski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

ZWIĄZEK PRASY NIEMIECKIEJ NIE PRZYJMUJE ŻYDÓW I MARXISTÓW

Berlin, 30 kwietnia. (PAT) Walne zgromadzenie związku prasy niemieckiej powzięło uchwałę, w myśl której Żydzi i marxiści nie będą przyjmowani do organizacji zawodowej dziennikarzy niemieckich. Sprawę pozostania Żydów i marxistów już będących członkami organizacji, rozstrzygną organizacje w poszczególnych krajach związkowych.

WYBUCH W KOPALNI W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 30 kwietnia (PAT) Ubiegłej nocy w Karnap w Zagłębiu Ruhry nastąpił w kopalni „Mateusz Stinnes" wybuch, który spowodował śmierć 7 górników. Dwóch jest ciężko rannych.

3-CI MAJ W SZTOKHOLMIE.

Poselstwo Rzplitej Polskiej w Sztokholmie zaprosiło znakomitego młodego skrzypka-wirtuoza Lwowiani na p. Bronisława Gimpla bawiącego ostatnio w Göteborgu w Szwecji, do koncertowania w Sztokholmie w dniu 3 maja, z okazji uroczystości polskiego święta państwowego, które obchodzone będzie uroczyście również w stolicy Szwecji. (PAT).

B. MIN. MIEDZIŃSKI W MOSKWIE.

Moskwa, 30 kwietnia. (PAT) Do Moskwy przybył b. Min. p. Bogusław Miedziński.

ZJAZD LEKARZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT) Dziś pod przew. dr. Piaseckiego z Włocławka odbył się walny zjazd Zw. Lekarzy Państwa Polskiego. Omawiano sprawę stworzenia wzajemnego ubezpieczenia lekarzy na wypadek śmierci oraz sprawę zarobków i warsztatów pracy młodych lekarzy. Zgłoszono wniosek wzywający członków do używania lekarstw, narzędzi i pism fachowych przedewszystkiem polskich.

Na zjeździe odbyły się wybory do władz Związku.

ŚWIĘTO MORZA POLSKIEGO W PARYŻU.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT) Pod protektoratem amb. Chłapowskiego i attache wojskowego płk. Błeszczyńskiego odbyły się dziś w Paryżu i wszystkich skupieniach polskiej emigracji akademje Święta Morza.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Praga, 30 kwietnia. (PAT) Autobus, wiozący 36 osób z Brna do Zlina, wpadł na kamień przydrożny, który uległ zniszczeniu. Autobus doznał również poważnych uszkodzeń. 4 osoby zabite, 18 ciężko rannych, reszta pasażerów odniosła również obrażenia.

—o—

Otwarcie Targów Poznańskich.

Poznań, 30 kwietnia. (PAT) Dziś otwarte zostały XII. Międzynarodowe Targi Poznańskie. Na uroczystość przybył p. Minister Przem. i Handlu dr. Zarzycki. Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli władz, miasta i Targów, p. Minister udał się do sali recepcyjnej Miejsk. Urz. Targów Poznańskich, gdzie zebrali się przedstawiciele polskich i zagranicznych sfer gospodarczych, władz i społeczeństwa. Uroczystość rozpoczął powitalnem przemówieniem prezyd. miasta Ratajski, poczem imieniem Rządu zabrał głos p. Min. Zarzycki. Przy dźwiękach hymnu narodowego Minister przeciął symboliczną wstęgę.

Zwiedzanie pawilonów trwało do godz. 11'30. Wśród zebranych byli m. in. przedstawiciele sfer zagranicznych, jak generalny komisarz działu francuskiego, b. gubernator Indochin p. Blanchard de la Brosse, wys. komisarz Kanady na Europę min. O'Mara, szef delegacji hiszpańskiej attache don Manuel Orbea i in.

Po zwiedzeniu Targów gen. Zarzycki zwiedził fabrykę Cegielskiego, poczem udał się do Bazaru na śniadanie. Podczas bankietu przemówił dyrektor Targów, prof. Ropp. W odpowiedzi za brał głos członek delegacji francuskiej dyr. Mossille.

—o—

Herriot i Paderewski w drodze do Europy.

Paryż, 30 kwietnia. (PAT) „Paris-Soir" donosi, że Herriot, powracający do Europy razem z Paderewskim na statku „Ile de France" prowadzi z naszym znakomitym rodakiem często rozmowy na temat zagadnień bieżących.

—o—

Andrzej Strug laureatem miasta Łodzi.

Łódź, 30 kwietnia. (PAT) Sąd konkursowy nagrody artystycznej miasta Łodzi przyznał na dzisiejszem swem posiedzeniu tegoroczną nagrodę Andrzejowi Strugowi (Gałeckiemu). Decyzja ta zapadła jednomyślnie.

Lotnicy Kwieciński i Hirszband wylądowali w Palermo.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT) Lotnicy polscy płk. Kwieciński i kpt. Hirszband, którzy w zawodach angielsko-marokkańskich zdobyli puhar dla najlepszej ekipy zagranicznej, po przebyciu trasy Casablanca-Algier i przelocie nad Morzem Śródziemnem osiągnęli wczoraj brzegi Europy, lądując o godz. 12'45 w Palermo.

Lotnicy polscy udadzą się dalej do Rzymu, gdzie sekretarz gen. aeroklubu Rzplitej Polskiej płk. Kwieciński złoży wizytę i odbędzie konferencję w królewskim aeroklubie Italji, a to w związku z mającem się odbyć w r. 1934 Challenge.

Jak wiadomo lotnicy odbywają lot na samolocie RWD 5 pilotowanym przez kpt. Hirszbanda należącego do grupy pilotów Aeroklubu warszawskiego. Samolot jest własnością tego klubu i został ufundowany przez kolejarzy, zrzeszonych w LOPP.

—o—

Nowa głodówka Gandhi'ego.

Londyn, 30 kwietnia. (PAT) Gandhi ma rozpocząć 8 maja ponowną głodówkę, która ma trwać trzy tygodnie. Obawiają się, że Gandhi tym razem nie wytrzyma takiego eksperymentu, który może zakończyć się śmiercią.

Dziś rano Gandhi do więzienia, w którem przebywa, wezwał swego syna i oznajmił mu o swem postanowieniu. Syn Gandhiego w ciągu dwóch godzin starał się bezskutecznie odwieść ojca od tego zamiaru.

Głodówka, według Gandhiego, nie ma podłoża politycznego. Mahatma dąży jedynie do wewnętrznego oczyszczenia — jednakże panuje przypuszczenie, że postanowienie Gandhiego wywołane jest niezadowoleniem ze stanowiska Hindusów w kwestji zniesienia ograniczeń dla parjasów.

Frakcja niem.-narodowa żąda od Seldtego złożenia mandatu.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT) Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej ogłasza komunikat, w którym podkreśla, że oświadczenie Seldtego o przystąpieniu wraz z całą organizacją Stahlhelmu, której obecnie przewodniczy do partji narodowo-socjalistycznej, należy uważać tylko jako akt symboliczny. W praktyce zachowana zostaje nadal dotychczasowa odrębność między obu ugrupowaniami obozu narodowego. To stanowisko partji niemiecko-narodowej skierowane jest wyraźnie przeciwko próbie korporacyjnego wprowadzenia większych oddziałów Stahlhelmu do zwartych pod względem organizacyjnym oddziałów szturmowych.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT) Trzydniowe obrady frakcji niemiecko-narodowej Reichstagu obfitowały w szereg momentów oświetlających jaskrawo antagonizm, jaki istnieje między stronnictwem hugenbergowskiem a narodowymi socjalistami.

Prezydjum frakcji zwróciło się do obecnego przywódcy naczelnego Stahlhelmu, Seldtego, z wezwaniem, aby złożył swój mandat poselski do Reichstagu, który sprawował z listy czarno-biało-czerwonego bloku.

Następne posiedzenie frakcji niemiecko-narodowej zwołane zostało do Gdańska. Na dzień 3 maja zapowiedziane są ważne narady zarządu naczelnego stronnictwa. Członkowie obu frakcyj parlamentarnych otrzymali wezwanie do przybycia.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA.

Warszawa, 30 kwietnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 1 maja 1933: w całym kraju pogoda nagół słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanem. Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Oszukańczy odbiorca maszyn rolniczych.

Od pewnego czasu po składach maszyn rolniczych we Lwowie uwijał się wieśniak z Czerkas, Franciszek Becker. Kupował on wszędzie części składowe do maszyn rolniczych, za otrzymany zaś towar płacił wekslami, opiewającemi na większą kwotę, niż należna suma. Weksle podpisane były przez jakichś mieszkańców Czerkas. Kupcy, nie podejrzewając oszustwa, brali chętnie weksle. Sam Becker zachęcał ich do rychłego zrealizowania weksli, odkładając na później odebranie sobie należnych pieniędzy. Gdy przyszło do realizacji weksli, okazało się, że podpisani akceptanci, Piotr i Anastazja Fedykowie żadnego majątku w Czerkasach nie posiadają. Sam Becker okazał się zwykłym oszustem, który swój proceder oddawna uprawiał, nie posiadając sam żadnego gospodarstwa.

Krwawa awantura na Zniesieniu.

Wczorajszej nocy na Zniesieniu tamtejsi mieszkańcy Stefan Loda, jego brat Piotr i Władysław Dorosz spotkali Henryka Popika z ul. Piłsudskiego. Po krótkiej kłótni poprzebijali go nożami. Następnie trójka nożowców rzuciła się na posterunkowego, który pospieszył na pomoc Popikowi. Powstało wielkie zbiegowisko. Dopiero z pomocą innych ludzi udało się poskromić awanturników. Popika odwieziono do szpitala.

Wiadomości bieżące

1
maja 1933

Poniedziałek
Filipa
Jutro: Zygmunta
Wschód słońca: 4'6
Zachód słońca: 19'1

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Fräulein Doktor".

Wtorek, 2 maja o godz. 7'30 premjera „Porwana narzeczona czyli jak się śmieje i płacze Lwów", Henryką Zbierzchowskiego.

Środa, 3 maja o godz. 3 pop. staraniem T. S. L. „Śluby panieńskie", o godz. 7'30 galowe przedstawienie „Porwana narzeczona", poprzedzi przemówienie p. wicepr. Strońskiego.

Czwartek, 4 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona".

Piątek, 5 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona" przedstawienie zakupione.

Sobota, 6 maja o godz. 7'30 „Porwana narzeczona".

Niedziela, 7 maja. o godz. 3'30 pop. po raz ostatni „Fräulein Doktor". — O godz. 7'30 „Akademja Marjacką".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 1 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Wtorek, 2 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Środa, 3 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Czwartek, 4 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Piątek, 5 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Sobota, 6 maja o godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza".

Niedziela, 7 maja o godz. 3'30 pop. „Złota ciocia", ceny najniższe od 60 gr. do 3'50. po raz ostatni „Złota ciocia". — O godz. 7'30 „Poszukujemy zdolnego włamywacza"

COLOSSEUM: Film „Eskadra Straceńców", rewja „Temperament na 100 proc.".

KINOTEATRY.

ADRIA: „W tajgach Sybiru".
APOLLO: „Podróż poślubna we troje".
ATLANTIC: „Pod twoją obronę".
CASINO: „Greta Garbo jako Kurtyzana".
CHIMERA: „Arjana".
GRAŻYNA: „Puszcza".
KOPERNIK: „Donovan".
MARYSIEŃKA: „Donovan".
PALACE: K. Bodo i K. Tom „Jego Ekscelencja Subjekt".
PAN: „Boczna ulica" oraz rewja.
PASAŻ: „Burza nad Azją".
RAJ: „Każdemu wolno kochać".
STYLOWY: „Włóczęga" i rewja.
ŚWIT: „Wiatr od morza".
UCIECHA: Harold Lloyd „Kinomanjak" oraz rewja.

—o—

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus".

—o—

— Teatr Wielki. Ostatnie przedstawienie „Fraulein Doktor" zakupione przez Polską Partję Socjalistyczną (PPS). Dzisiaj odbędzie się ostatnie przedstawienie świetnej sztuki faktomontażowej Jerzego Tepy pt. „Fraulein Doktor". Abonament biura ABO nieważny.

— Teatr Rozmaitości. Humor. Dowcip. Śmiech. Oto hasła świetnej farsysy Wiktora Budzyńskiego pt. „Poszukujemy zdolnego włamywacza", któ ra grana jest codziennie w Teatrze Rozmaitości przy zapełnionej widowni.

— Colosseum. Dziś po raz ostatni graną będzie wesoła rewja „Wesołego Murzyna" pt. „Temperamentu na 100 procent" oraz film „Eskadra Straceńców". Jutro premjera przebojowej rewji pt. „Parada bez Gwiazd".

— Władysław Walter, niezrównany artysta Stolicy, przedstawiciel wesołej muzy i satyry, wystąpi wraz z swoim zespołem dnia 3 i maja br. w sali „Colosseum". Bilety są już do nabycia w kasie kina Kopernik od 10 do 1 i od 4 do 6.

—o—

Uczczenie pamięci Kilińskiego.

Wczoraj w 139 rocznicę walk o Warszawę, staraniem Koła młodzieży rękodzielniczej im. Jana Kilińskiego odprawione zostało w kościele OO. Dominikanów uroczyste nabożeństwo.

Następnie uformował się pochód organizacyj rękodzielniczych ze sztandarami, który przeszedł ulicami miasta do parku im. Kilińskiego, gdzie przed pomnikiem pułk. Jana Kilińskiego złożono wieńce.

O godz. 16 w parku wygłoszone zostało wobec licznie zebranych rzemieślników lwowskich i publiczności okolicznościowe przemówienie. Udekorowano pomnik festonami i iluminowano.

—o—



Naczelny redaktor „Gazety Polskiej" poseł Bogusław Miedziński wyjechał wczoraj rano do Moskwy, gdzie zabawi kilka dni. Tym samym pociągiem wyjechał do Mandżurji, jako specjalny korespondent PAT p. Jan Połczyński. Na zdjęciu naszem widzimy od strony lewej: p. dyr. L. Puławskiego, p. Jan tę Połczyńskiego i p. posła Bogusław a Miedzińskiego.

Z EKRANU.

Donovan.

Realizator Fred Niblo. produkcja amerykańska (kina Kopernik i Marysieńka).

Powodzenie małego Jackie Coopera w „Czempie" kazało spodziewać się całej serji podobnych mu filmów, jak to każe kinowe prawo serji. Stało się. „Donovan" — to nowy „Czemp", tylko rolę ex-boksera zajął ex-bandyta. W całości jest to historja o szlachetnym rozbójniku (motyw stary i ulubiony) i jego poprawie pod wpływem wychowanka.

Film obfituje w wiele rzewnych miejsc. Mimo zbyt licznych dialogów, nie można mu odmówić pewnej wartości. Ale jest to wartość głównie aktorska: kreacje Jackie Coopera i Richarda Dixa. **bwl.**

Pod Twoją Obronę.

Realizator Edward Puchalski. produkcja Pol.-Ton-Film (kino Atlantic).

Rozpowszechniająca się po całym świecie Akcja Katolicka w ofenzywie swej nie zapomniała i o filmie. Poczynają powstawać filmy religijne. Takim religijnym filmem, tematowo tkwiącym w życiu współczesnem jest właśnie „Pod Twoją obronę". Twórcą tego obrazu jest weteran realizatorów polskich od r. 1910 pracujący jako reżyser filmowy, Edward Puchalski. Ostatnim filmem jego była jeszcze „Iwonka" (1925).

„Pod Twoją obronę" jest historją cudownego uzdrowienia lotnika, który mu upadek z samolotu odjął władze w nogach. Cud dokonywa się podczas uroczystej procesji na Jasnej Górze w Częstochowie. Sama fabuła obraca się w typowych granicach konwiktu dziewczęcego, wojska i zamożnego środowiska domowego. W grę wchodzi karjera oficerska młodego lotnika, jego działalność jako wynalazcy, wreszcie jego miłość do wychowanicy matki. Punktem przełomowym słabej zresztą akcji jest katastrofa, po której już tylko przychodzi silny moment cudu. Doczepiona do akcji tajemnicza jakaś afera szpiegowska nie ma sensu i jest zupełnie niepotrzebna. Tak samo epizod z sprawą wyjazdu bohatera do Poznania.

W większej części scen filmu „Pod Twoją obronę" zrobiony jest podług starych wzorów polskiego kina. Technika zdjęć nierówna, gra aktorów — poza Walterem — niemal żadna. Obcym istocie kina wtrętem są przemowy: zakonnicy i delegata Szefa Lotnictwa. Tekst djalogów — niewybredny. Są wprawdzie próby ciekawszych ujęć obrazowych i udźwiękowienia, ale za to montaż — chaotyczny i. mimo widocznych usiłowań, monotonny.

Z pod tej oceny wyłączyć należy ostatnią partję filmu, gdy akcja przenosi się do Częstochowy, podczas uroczystej procesji z udziałem Prezydenta. Gra aktorów jest tu znakomicie skomponowana w doskonały reportaż, zakrojony na wielką miarę. Zarówno technicznie jak i artystycznie jest ta część wykonana przedziwnie pięknie. Wygląda, jakby była cudzej realizacji (plotka mówi o współudziale realizatora Józefa Leitesa). I ta właśnie jasnogórska część każe na film „Pod Twoją obronę" zwrócić uwagę. Wizja wieży klasztornej we mgle, czy żarliwa modlitwa tłumu — to już odpowiedzialnie piękne momenty. **bwl.**

Tragiczny wypadek na ul. Rzecznej.

Wczorajszej nocy, około godz. 1-ej ulicą Rzeczną na Zamarstynowie przechodziła Marja Stefańska, spiesząc do domu, na Kleparów. Z powodu zupełnej ciemności nie widziała, że zbliża się do otwartego kanału. Wpadła więc do otworu kanałowego, który w tem miejscu ma 8 metrów głębokości.

Rozpaczliwy jej krzyk zwabił jakichś spóźnionych przechodniów. Ci wezwali pomocy policji. Ponieważ nieszczęśliwej kobiety nie można było wydobyć z kanału, wezwano dopiero straż pożarną. Po dłuższej akcji wydobyto dopiero Stefańską z kanału przy pomocy drabin i linewek. Wskutek upadku doznała ona tyle kontuzyj, że nieprzytomną i w bardzo groźnym stanie przewieziono ją do szpitala.

—o—

Z SALI KONCERTOWEJ.

Wieczór koncertów fortepianowych uczniów profesora Münzera.

Klasa kursu koncertowego prof. Leopolda Muenzera Konserwatorjum P. T. M. we Lwowie wystąpiła z programem, którego już stan poziomu techniczny i muzyczny wystarczył, by skwalifikować aspiracje tej klasy jako wychodzące daleko poza przeciętną normę popisów uczniowskich. Koncerty fortepianowe Griega, Czajkowskiego, Ravela i Prokofiewa, choć z powodu nagromadzonych w nich trudności nawet i przerastały czasem pod pewnemi względami możliwości tych młodych artystów — mimo wszystko świadczyły o ich wysokiem muzycznem uświadomieniu i o bardzo daleko już posuniętym stopniu rozwoju pianistycznego. Już sam fakt chociażby, że każda z tych uczennic czuje się równie swobodna w świecie muzycznym romantyków, jak i na terenie twórczości wybitnie nowoczesnej, każe wnioskować o niezwykle szerokich horyzontach pedagogicznych prof. Muenzera.

W wykonaniu programu dały się oczywiście zauważyć pewne pozytywne i negatywne indywidualne odchylenia, ale dały się tam wyczuć pewne wartości stałe się powtarzające, które zatem zdają się być w pierwszym rzędzie zasługą osobistą prof. Muenzera. Wszystkie uczennice wykazały więc uderzenie miękkie, bogato zróżnicowane pod względem barwy, i podatne do uchwycenia stylistycznych różnic kompozycyj i daleko posunięty rozwój techniki. Najwyżej stanęły pod tym względem p. L. Weintraubówna (wykonawczyni Griega), u której subtelne uderzenie łączy się z głębokiem odczuciem treści muzycznej dzieła. P. St. Goldhammerówna— to najwybitniejszy może talent o zabarwieniu wybitnie wirtuozowskiem, który zwycięsko pokonał trudności świetnego koncertu Prokofiewa. Bardzo dobre wyrobienie techniczne wykazała też p. I. Rappówna, która z rozmachem i brawurą wykonała koncert Czajkowskiego. Zdrowy i świeży talent p. Kolessy nie bardzo licował ze zblazowanym dekadentyzmem koncertu Ravela, mimo tego wyszła i ona zwycięsko z trudnego zadania (specjalnie precyzyjna rytmika). Pamięciowe opanowanie materjału było u wszystkich bez zarzutu.

Odpowiedzialne zadanie akompanjamentu na drugim fortepianie spoczywało w rękach prof. Muenzera.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Samobójstwo kobiety w płomieniach.

Wczoraj popołudniu przy ul. Żółkiewskiej 74, zaszedł niezwykły wypadek samobójstwa. Denatką była mieszkająca tam 18-letnia Józefa Andruszko, powodem zaś — nieznaski rodzinne. Pragnąc odebrać sobie życie, oblała się benzyną i podpaliła. Ten wstrząsający zamach samobójczy spostrzegli domownicy. Wezwano Pogotowie ratunkowe, które ciężko poparzoną i nieprzytomną dziewczynę odwiozło do szpitala.

— Temperatura we Lwowie w dniu 30 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 729'72, temperatura +7'1; o godz. 1 w południe ciśnienie barometr. 730'39, temp. +11'0; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometr. 73'15. temper. +11'0.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

NAD HORYNIEM.

(Z wrażeń wiosennych myśliwego).

„Dokąd płyniesz Horynlu, skąd płyniesz, dlaczego?
Kto ci zakreślił drogi przez bory i smugi?
Kto podsyca twe wody, że noc i dzień biega,
I kiedy przecie skończysz twój wolny bieg długi.

Czybyś nie wolał tutaj — przy tej kępie w koło,
Stać wreszcie i napróżno nie trudzić się biegiem...
Z warkoczem wierzb i lilji swawolić wesoło,
I pocichu rozmawiać z wiatrami i z brzegiem —

* * *

Czybyś nie wolał w pięknym Horodca ogrodzie —
Między klombami przesuwać się z cicha?
A w Horodcu tak miło i ludziom i wodzie,
Powietrze — ziemia taką przyjaźnią oddycha...
Że ja, gdybym był tobą, sambym się odwrócił,
Popłynąłbym i został i więcej nie wrócił". —

Tak pisał Kraszewski w r. 1843, sławiąc tym wierszem — nigdzie nie drukowanym — piękność okolic nadhoryńskich południowego Polesia. Tu też w Horyńcu napisał swą „Chatę za wsią" i tu chętnie przebywał.

W okolicach tych znalazłem się podczas tegorocznych feryj świątecznych, zaproszony przez właściciela ogromnych tamtejszych lasów, p. de Pourbaix, zaproszenie tem dla mnie cenniejsze, iż dzięki niemu po raz pierwszy znalazłem się na Polesiu, i po raz pierwszy zapolować miałem na poleskiego króla ptaków — głuszca.

* * *

Po 15-godzinnej podróży pociągiem ze Lwowa wysiadam na stacji Antonówka, leżącej na drodze Kowel—Sarny. Pierwsze zapoznanie się z rodziną gospodarza w Horodcu — przełamanie pierwszych lodów, i odrazu znajduję się w atmosferze staropolskiego gościnnego dworu, których u nas, niestety, tak coraz mniej.

Wieczorem wyprawa na głuszca. Najpierw jazda furą, potem łódką przez szeroko, na kilometr, rozlane wody Horynia, i znowu furą wgłąb wysokopiennego, podszytego sośniną i wrzosami, lasu. Rolę przewodnika objął jeden ze synów gospodarza; gajowy miał wskazać tylko miejsce „zapadu". Głuszec poleski ma zwyczaj wieczorem, gdy się już ściemnia, usiadać na drzewie, na którem na drugi dzień rano będzie tokować. Myśliwi wypatrywanie takiego zapadu głuszców nazywają „zasadzaniem". Myśmy zawadzili cztery głuszce, poczem udali się do ogniska, rozłożonego w środku kolyby, gdzie nas oczekiwali gajowi.

Na kolacji, złożonej z pieczonych kartofli, chleba, masła i herbaty — wyciągnęliśmy się na sianie, by odpocząć przed właściwą nocną wyprawą.

O drugiej po północy już nas zbudzono. Nad borem przewalała się wichura, o której z doświadczenia karpackiego wiedziałem, iż niema nic gorszego dla toku głuszców, jak silny wiatr. Na szczęście siła wiatru zmalała, a po przybyciu na miejsce napadu zapanowała cisza.

Czekaliśmy na pierwsze odezwanie się koguta — na pierwsze „klapnięcie". Jeszcze noc była, gdy już jeden zaczął grać. I tego zaczęliśmy podskakiwać, tz. podbiegać dwa do trzech kroków w momentach, gdy głuszec kończył śpiew z „trelowania" przechodząc w „szlifowanie" — jakto myśliwi nazywają różne fazy jego pieśni. Wtedy jest on głuchy — nie widzi, nie słyszy i przy pewnej ostrożności da się podejść blisko.

Naśladując to wszystko, co robił mój myśliwski cicerone, podchodziłem dwa koguty i oba w pewnym momencie swą pieśń przerwały. I gdy mi się zdawało, iż ten ranek już przepadł, nagle usiadł niedaleko od nas trzeci kogut; równocześnie czwarty zleciał między wrzosy na ziemię i tam zaczął swój taniec miłosny. Tego na ziemi nie mogłem wypatrzeć i dlatego całą swą uwagę skierowałem na sosnę, w której iglastym czubie zaszył się trubadur puszcz poleskich.

Ze strzelbą wzniesioną ku górze, z palcem na języczku, czekałem. A tym czasem rozwidniło się na dobre i las wypełniły gwizdy i śpiewy ptaków. Zdaje się, iż temu kogutowi — siedzącemu nademną, niepodobała się akcja rywala, tańczącego wśród drzew na ziemi. Rozległ się łopot skrzydeł a nademną spłynął potężny ptak, kierując swój lot ku temu na ziemi. Zmierzenie i oddanie celnego strzału było dziełem jednej sekundy. Spadł, by więcej już nie „zapadać", nie „szlifować", nie toczyć walki z rywalem — spadł po to, by jego wachlarz ozdobił i powiększył mój skromny zbiór trofców myśliwskich.

Wróciliśmy do ogniska, do kolyby, której ściana, pełna zapisków, wzbogaciła się o jeszcze jeden napis: „Dziwocze" — (nazwa tego lasu) — „14. IV 1933 r. — strzelony w locie spadł".

Słońce jeszcze nie zupełnie oderwało się od krawędzi lasów, gdyśmy we sześciu płynęli w duszohubkach przez roz lewy Horynia, by swem trofeum pochwalić się przed zadowolonym z wyniku gospodarzem.

A reszta dnia zeszła na wspomnieniach, gdy w tych okolicach bił p. de Pourbaix jeszcze łosie, gdy były tu bobry... I przy sposobności odpisałem z zapisków gospodarza, ten wiersz Kraszewskiego, w którym sławi piękność Horynia i Horodca.

A za głuszca — to „darz bór" zacnemu gospodarzowi.

Prof. R. Wacek.

Mistrzostwa Ligi PZPN.

POGOŃ-WARSZAWIANKA 2:0.

Lwów. Pierwsze we Lwowie zawody ligowe zakończyły się zwycięstwem Pogoni nad Warszawianka w stosunku 2:0 (1:0). Bramki dla Pogoni zdobył Wolańczyk. Pogoń wystąpiła bez Matiasa i Kucharskiego. Sędziował p. Arczyński z Krakowa, widzów około 3000.

GARBARNIA - PODGÓRZE 3:1.

Kraków. Garbarnia zdobyła dzisiaj pierwsze ligowe punkty zwyciężając Podgórze 3:0 (1:0). Garbarnia wystąpiła w pełnym składzie natomiast w Podgórzu brak było Kasiny I. i Broszka. Pierwsza bramka padła już w 15 sek. ze strzału Smoczka. Gra się następnie wyrównała przyczem Podgórze więcej dochodzi do głosu, jednak napad jest i tym razem niezaradny. Po przerwie przewagę ma Garbarnia. Zdobywa ona dwie dalsze bramki przez Smoczka w 33-ej i Pazurka 36-ej min. Sędziował p. Schneider, widzów 1500.

Ł. K. S. - CZARNI 1:0.

Łódź. ŁKS. pokonał Czarnych w skromnym stosunku 1:0 (0:0), przyczem jedyną bramkę dnia zdobył w 30 min. po przerwie Durka ze strzału wolnego. ŁKS. zawiódł. Czarni byli przeciwnikiem równorzędnym a nawet od bramki groźniejszym. Łodzianie mieli jedynie okresami lekką przewagę. Sędziował p. Drożdż, widzów około 2000.

LEGJA - 22 P. P.

Warszawa. Pierwszy występ ligowy Legji zakończył się zwycięstwem jej nad 22 pp. z Siedlec w stos. 4:1 (0:1) W pierwszej połowie gra była równorzędna i bramka dla Siedlczan padła w 38 min. z zamieszania. Po zmianie pól Legja uzyskuje przewagę. Już w 3 min. przynosi jej rzut karny wykonany przez Martynę wyrównanie. W 7 min. zdobywa Nawrot prowadzenie a Wypijewski w 11 i Przezdziecki w 19 min. ustalają wynik dnia na 4:1.

WISŁA - WARTA 2:1.

Poznań. Zawody Wisły z Wartą o mistrzostwo Ligi zakończyły się sensacyjnem zwycięstwem drużyny krakowskiej w stos. 2:0 (1:0). Lekką przewagę miała przez cały czas Warta, jednak słaby jej atak nie umiał wykorzystywać korzystnych sytuacyj. Bramki dla Wisły zdobyli Artur i Balcer, punkt honorowy dla Warty padł z rzutu karnego strzelonego przez Szerkego II. Sędziował p. Wardęszkiewicz z Łodzi, widzów około 1000.

Tabela Ligowa.

LIGA ZACHODNIA.

1) Ruch gier 4, pkt. 6, st. br. 9:1.
2) Warta gier 3, pkt. 4, st. br. 6:2.
3) Wisła gier 3, pkt. 4, st. br. 4:2.
4) Cracovia gier 1, pkt. 2, st. br. 3:0.
5) Garbarnia gier 3, pkt. 2, st. br. 3:7.
6) Podgórze gier 4, pkt. 0, st. bram. 1:17.

LIGA WSCHODNIA.

1) Pogoń gier 2, pkt. 4, st. br. 5:2.
2) ŁKS gier 2, pkt. 3, st. br. 1:0.
3) Legja gier 1, pkt. 2, st. br. 4:1.
4) Warszawianka gier 2, pkt. 1, st. bramek 0:2.
5) Czarni gier 1, pkt. 0, st. br. 0:1.
6) 22 p. p. gier 2, pkt. 0, st. br. 3:7.

FLORISDORF—CRACOVIA 1:1.

Kraków. Drugi w Polsce występ zawodowej drużyny wiedeńskiej Florisdorf A. C. zakończył się zaledwie wynikiem remisowym 1:1 (0:1) uzyskanym w spotkaniu z Cracovią, która grała bardzo słabo. Przy nieco lepszej dyspozycji mistrza Polski wynik brzmiałby zupełnie inaczej, gdyż wiedeńczycy bynajmniej nie byli groźni. Cracovia zdobyła bramkę jeszcze przed przerwą z rzutu karnego wyegzekwowanego przez Kossoka. Wiedeńczycy wyrównali w ostatnich sekundach gry przez Jordana. Zawody prowadził p. Rutkowski, który w dniu tym obchodził 10-lecie swej pracy na niwie sędziowskiej. Jubilat był przedmiotem specjalnych owacyj i otrzymał szereg upominków.

RUCH - FLORISDORF 6:1.

W sobotę rozgromił „Ruch" w Hajdukach drużynę austrjackich zawodowców w stosunku 6:1 (3:1). Bramki uzyskali Gwóźdź 3, Gemza 2 i Włodarz 1.

MISTRZOSTWA KL. A.

Lwów. W zawodach o mistrzostwa kl. A. Hasmonea zremisowała z Ogniskiem 2:2 (0:0) Bramki dla Ogniska zdobył Załamiec, dla Hasmonei Pineles i Wolfsthal. Sędziował p. Narów.

Rewera zwyciężyła Biały Orzeł w stos. 2:1 (1:1). Bramki dla Rewery zdobył p. Wojciechowski i Weber, dla Białego Orła Biliński. Sędziował p. Menkes.

Lechja odniosła ładne zwycięstwo nad ukraina w stos. 5:1 (1:1). Bramki dla Lechji zdobyli: Schusterschütz 2, Krusze 2 i Bradecki 1, dla Ukrainy Gocki. Sędziował p. Sawaryn.

W sobotę pokonał Sokół II. - Old Boyów w stos. 5:2 (2:1). Bramki dla Sokoła zdobyli: Macedoński 2, Fistrowicz i Sense, dla Old Boy Sawka 2. Na zawodach zdarzył się nieszczęśliwy wypadek gracz Sokoła Sense doznał złamania nogi. Sędziował p. Nabielec.

Przemyśl. W rozegranych tutaj zawodach o mistrzostwo kl. A. Polonja pokonała rzeszowską Resowię w stos. 1:0 (1:0). Gra stała na dobrym poziomie, zwycięstwo Przemyślan było zasłużone. Wyróżniał się w drużynie Polonji Zebaczyński, który debjutował na obronie, w napadzie wybijał się Siuda, dobrze spisywała się linja pomocy. Resowia grała ładnie, jednak b. miękko, tak że nie oddała ani jednego strzału na bramkę przeciwnika. Jedyna bramka dnia padła w 18 min. ze strzału Dychdalewicza. Sędziował dr. Krejcarek.

Zawody o mistrzostwo kl. A. przyniosły Pogoni stryjskiej zwycięstwo nad Pogonią IB w stos. 1:0 (1:0). Bramkę dla Stryjan zdobył Legaszewski. Sędziował p. Byk.

LEKKA ATLETYKA.

Lwów. W wewnętrznoklubowych zawodach Czarnych osiągnięto następujące wyniki: 60 mm. 1. Śliwak (SM.) 7.1. Bieg 3 km. Westfalewicz 9'56. 2. Dankowski (Pog.) 10.06. Skok w dal: 1. Jasiński (Cz) 5.94.

BIEGI NA PRZEŁAJ.

Lwów. W biegu na przełaj Hasmonej o puhar bł. p. Parisera na przestrzeni 8km. startowało 18 zaw. 1. Dienesman (H.) 12.54.2. 2. Bogner 13.24. 3. Roll. W biegu pań o puhar Juwelesa na przestrzeni 1 km. start. 8. 1. Marfeldówna 3.24. 2. Silbersteinówna A. 3.32, 3. Senderowiczówna.

Przemyśl. W biegu na przełaj organizowanym przez Polonję na dystansie 4 km. pierwsze miejsce zajął Francow (Sok.) 13.34.8. 2. Stawarz (Ognisko) 15.42.2. 3. Godlewski. Start. 20.

W klasyfikacji drużynowej 1. Ognisko.

W biegu na przełaj o mistrzostwo Łodzi na przestrzeni 5 km. zwycięstwo odniósł Kurpessa SKS. Zegrze w sensacyjnym czasie 14.58 sek.

TENNIS.

Warszawa. W sobotę wieczorem w obozie tennisistów odbyły się dalsze mecze treningowe. Spotkanie Hebda—Witman dało wynik najpierw 6:4 8:6 dla Witmana, a następnie 6:3 6:1 dla Hebdy. Trzeciego seta nie można było rozegrać z powodu ciemności. Para Jędrzejowska-Tłoczyński pokonała parę Dubieńska-Estrabau 6:3 6:3.

W niedzielę odbyły się na kortach Legji ostatnie spotkania treningowe naszych tennisistów. Wzbudziły one olbrzymie zainteresowanie, dowodem czego była widownia, którą wypełniło ok. 1500 osób. Tłoczyński zabłysnął ponownie swym wielkim talentem, zwyciężając Estrabeau 6:3 6:4 6:3. Gra podwójna panów zakończyła się sensacją, gdyż para Popławski-Warmiński pokonała Hebdę-Wittmana 6:4 10:8.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z Wojew. Komisji Oszczędnościowej.

Wobec zakończenia przez Lwowską Wojewódzką Komisję Oszczędnościową czynności, do których została ona powołana w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej P. z 21 października 1932, Komisja powyższa została z dniem 1 kwietnia br. zlikwidowana.

Ogółem odbyła Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa 14 posiedzeń, w tem 11 posiedzeń plenarnych, 3 zaś posiedzenia w komplecie zmniejszonym zostały specjalnie poświęcone badaniom gospodarki gminy miasta Lwowa.

Gospodarka samorządowa na terenie Województwa Lwowskiego już od szeregu lat kroczyła zdecydowanie po linji jak najdalej idącej oszczędności i systematycznej redukcji budżetów, to też wykonanie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej P. z 21 października 1932 nie nastręczyło większych trudności.

W szczególności, o ile chodzi o Dz. I. administracji ogólnej, który to dział w budżetach powiatowych Związków komunalnych w roku 1932/33 winien był ulec redukcji o 25% w stosunku do realnych wydatków tegoż działu z roku 1930/31, to w globalnych cyfrach sprawa ta przedstawia się następująco:

Ogólna cyfra wydatków Działu I. w 26 powiatach Województwa Lwowskiego w roku 1930/31 wynosiła około 2,123.000 zł. Kwota wydatków tegoż działu, preliminowanych na rok 1932/33, wynosiła około 1,606.000 zł. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rz. P. z 21. października 1932 ta ostatnia kwota musiała być obniżona do ogólnej sumy około 1,593.000 zł., czyli o 13.000 zł.

Z uwagi jednak, że poszczególne powiaty osiągnęły względnie przekroczyły już nawet obowiązującą ich normę oszczędności, inne zaś powiaty musiały przeprowadzić większe obniżki wydatków, ogólna suma redukcji, jaką pewna grupa powiatów musiała przeprowadzić, przekroczyła 93.000 zł. Już na podstawie zarządzeń, wydanych przez Urząd Wojewódzki w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzpltej P. z 21 października 1932 poszczególne powiaty przeprowadziły redukcję działu I. na globalną kwotę przeszło 100.000 zł., Wojewódzka zaś Komisja Oszczędnościowa zaprojektowała dalsze oszczędności na globalną kwotę przeszło 43.000 zł. w wydatkach Dz. I. oraz na globalną kwotę 70.000 zł. w administracji działów specjalnych (drogowego, zdrowia publicznego i rolniczego).

Wydatki Dz. I. sześciu miast, liczących ponad 15.000 mieszkańców wynosiły w roku 1930/31 około 1.913.000 zł. Preliminowana kwota tychże wydatków na rok 1932/33 wynosiła około 1.386.000 zł. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej P. z 21 października 1932 dopuszczalna kwota wydatków administracji ogólnej w tych miastach sięgała sumy około 1,435.000 zł. Miasta na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego obniżyły dodatkowo wydatki administracyjne o sumę około 79.000 zł. Wojewódzka Komisja Oszczędnościowa zaprojektowała dalsze oszczędności w dziale administracji ogólnej na sumę około 44.000 zł.

Przedsiębiorstwa miejskie wykazały również obowiązującą normę redukcji wydatków administracyjnych, t. j. o 20 proc. w stosunku do roku 1930/31.

Miasto Lwów w r. 1930/31 wydało na administrację ogólną około 6,574.000 zł., preliminowało w roku 1932/33 około 5.672.000 zł., obowiązane zaś było w myśl rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 21. października 1932 obniżyć powyższe wydatki do globalnej kwoty około 4,931.000 zł., czyli o kwotę 741.000 złotych.

Powyższym wymaganiom ustawowym stało się również zadość. Wojewódzka zaś Komisja Oszczędnościowa zwróciła uwagę na konieczność przeprowadzenia dalszej redukcji wydatków administracyjnych w niektórych przedsiębiorstwach miejskich.

Oceniając pozytywną i bezinteresowną pracę członków Wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej, Pan Wojewoda Lwowski wystosował do Przewodniczącego p. Dra Csali, oraz do poszczególnych członków tej komisji podziękowanie.

Międzynar. wystawa plakatów turystycznych.

W dn. od 15 do 20 maja rb. odbędzie się w Amsterdamie w ramach kongresu Tow. „Genootschap voor reklame" międzynarodowa wystawa plakatów turystycznych. Eksponaty nadsyłać należy pod adresem Towarzystwa 28/34 Keiserfracht, Amsterdam.

—o—

Japonja wczoraj a dziś.

W przeciwieństwie do Chińczyków, Japończycy łatwo przyswajają sobie nowe idee i prądy, odznaczają się przedsiębiorczością i energją. Już sama natura zmusza ich do ciągłej walki. Trzęsienia ziemi, tak częste w tym kraju wulkanicznym, ukształtowały charakter mieszkańców. „Shigata na gai" (Nie zważaj na to) jest maksyma dzielnych synów Nipponu w chwilach żywiołowego kataklizmu. Japonja nie jest idealnym terenem dla rolnictwa; głównym produktem jest ryż, który wymaga sztucznej irygacji. Trzeba było mozolnego wysiłku dwudziestu generacyj, by doprowadzić ziemię do kultury umożliwiającej wyprodukowania dostatecznej ilości produktów rolnych już wówczas, gdy liczba mieszkańców była o połowę mniejsza niż dzisiaj.

Długo broniła się Japonja przed wpływami zewnętrznemi, dopiero w roku 1854, widząc, że prędzej czy później ulegnie przemocy białych, naskutek dyplomatycznej akcji prezydenta Stanów Zjednoczonych, Fillmor'a, otworzyła bramy cesarstwa obcemu przemysłowi i handlowi.

Nadludzki wysiłek Japończyków ku osiągnięciu samowystarczalności zobrazuje najlepiej fakt, iż między 1870 a 1900 rokiem blisko 5000 Europejczyków zajmowało tam różne stanowiska we wszystkich dziedzinach przemysłu, handlu, rolnictwa i oświaty; w tym czasie młodzież japońska kształciła się zagranicą, przyswajając sobie zdobycze cywilizacji zachodu, tak, że po upływie 30 lat nikła tylko garstka białych przybyszów pozostała nadal w Japonji, wszystkie zaś stanowiska kierownicze zostały obsadzone przez fachowców-tubylców.

Do roku 1870 prowadziła Japonja stały handel zamienny jedynie z Chinami, zrzadka zawijał do jej portów okręt duński lub holenderski; dziś posiada ona 1463 przystani różnych kategoryj, wśród nich 795 portów handlowych i 6 wojennych. Przeszło 58 miljonów tonn przeładowywuje się rocznie w wolnych portach, a dwie trzecie importu i eksportu obsługuje Japonja własnemi okrętami. Wszystkie miasta i znaczna połać kraju są już zelektryfikowane, tak, że Japonja pod tym względem zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie.

W ten sposób w niespełna 100 lat stała się Japonja groźną rywalką Europy i Ameryki na Dalekim Wschodzie.

Pomimo zmian ustrojowych i żywego, bliskiego kontaktu z Zachodem, Japończycy nie zatracili jednak swej odrębności rasowej i psychicznej, która rozróżnia ich z pośród innych ludów Dalekiego Wschodu. Przejęli oni metody i środki działania Zachodu, pozostając jednak sobą.

Dzisiaj Japonja zmodernizowana jest największą potęgą militarną i polityczną na Dalekim Wschodzie, która walczy o lepsze z wpływami Stanów Zjednoczonych nad brzegami Pacyfiku. Ciasne ramy własnego kraju nie wystarczają już dzisiaj państwu Mikada, którego armja podbija i okupuje Chiny.

R. P.

Program radjowy.

Poniedziałek, 1 maja.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteorologiczny Głównej Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Trans. z Warszawy. Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10 Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instyt. Eksport. 15'15: Kom. Instyt. Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Przegląd komunikacyjny. 15'30: Lwowska Giełda Zbożowa. 15'35: Muzyka z płyt gramof. 16: „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny). 16'40: Trans. z Warszawy. Odczyt (z cyklu: „Zagadnienia gospodarcze") p. t.: „Traktaty handlowe", wygł. dr. Tadeusz Łychowski. 17: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Zuzanny de Meyer. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. (Dział „Fizyka"): „Pojęcia pola w fizyce", wygł. dr. Feliks Burdecki. 18'20: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 18'25: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z rest. „Cristal". 19: „15 minut w wypożyczalni książek", feljeton Małgorzaty Sterbówny. 19'15: Rozmaitości. 19'30: „Na widnokręgu" 19'45: Pras. Dziennik Radjowy. 20: Transmisja z Warszawy. Operetka ze studja „Bohaterowie", Oskara Straussa w trzech aktach, w radjofonizacji Michaliny Makowieckiej. W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i dod. do Pras. Dziennika Radjow. 21'45: ??? Trzy pytajniki w opr. Marjusza Nowiny. 22: Muzyka taneczna. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna.

Wtorek, 2 maja.

Lwów. (381). Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk., St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13'25—15'10: Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy. 15'25: Lwowski Kącik L. O. P. P. 15'30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15'35: Muzyka z płyt. 16: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 16'15: Muzyka z płyt gramof. 16'25: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli. 16'40: Trans. z Warszawy. „Dar Narodowy 3-go Maja" wygł. wojewoda Sołtan. 17: Trans. z Warszawy. Koncert symf. w wyk. orkiestry Filharm. Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów miejskich. 18: Trans. z Warszawy. Odczyt dla maturzystów. (Dział „Fizyka i kosmografja"): „Pomiary w przestrzeni wszechświata", wygł. dr. Feliks Burdecki. 18'20: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 1825: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Gastronomja". 19: „Zadania i potrzeby pracy oświatowej w Polsce", wygł. dyr. dr. Stefan Uhma. 19'15: Rozmaitości i „Silva Rerum". 19'30: Feljeton muzyczny: „O pierwiastkach rasowych w muzyce" wygł. p. Michał Kondracki z Warszawy. 19'45: Prasowy Dziennik Radjowy. 19'55: Przerwa. 20: Trans. z Zagrzebia. Koncert poświęcony twórczości prof. Marco Tajcevica. 21'15: Przerwa. 21'20: Wiadomości sportowe. 21'25: Dod. do Pras. Dziennika Radjow. 21'30: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 22: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Nowela autorki hiszpańskiej Concha Espina „Nafta". 22'15: Recital śpiewaczy i muzyka lekka. 22'55: Komunikaty. 23—23'30: Muzyka taneczna.

—o—

Udział Polski w Międzynarodowych Targach w Paryżu.

Prace organizacyjne, prowadzone przez Państwowy Instytut Eksportowy w związku z udziałem oficjalnym polskim w Targach Paryskich, zostały już ukończone. W Targach będzie uczestniczyć 56 firm eksportowych z różnych działów życia gospodarczego Polski. M. in. wystawcami będą Monopole państwowe, pozatem firmy drzewne, producenci przetworów zwierzęcych, eksporterzy produktów rolnych, jak nasion, mąki, chmielu, jaj, przemysł browarniczy, szklany, konfekcyjny, przemysł wyrobów ludowych, artystycznych, eksporterzy ziół leczniczych. W ten więc sposób ekspozycja polska obejmuje szeroki zakres i będzie mogła zorjentować odbiorców francuskich o stanie produkcji i możliwościach wywozowych Polski w różnych dziedzinach życia gospodarczego. Transport eksponatów na Targi, które odbędą się w okresie od 13 do 29 maja r. b. został już rozpoczęty.

—o—

Wykopaliska archeologiczne.

Donoszą z Meksyku, że członek Międzynarodowego Instytutu Antropologicznego, hrabia Byron de Prorock, odkrył w czasie poszukiwań archeologicznych w miejscowości Mimiahuapam okręgu Soltepec, szereg przedmiotów i kamieni rzeźbionych, które wskazują na to, że istniała tam kultura i cywilizacja, dająca się porównać z kulturą i cywilizacją pierwotnych mieszkańców doliny Nilu. Znalezione przedmioty i rzeźby wskazują na istnienie tam cywilizacji, znanej w archeologji i antropologii pod nazwą cywilizacji „Fayum" z okresu sześciu do ośmiu tysięcy lat przed narodzeniem Chrystusa, której najpoważniejsze cechy charakterystyczne znajdują się w Egipcie. Znalezione kamienioryty wykazują pewne cechy wspólne ze znalezionemi swego czasu w górach Atlas w Maroku i w Afryce środkowej. Hrabia Byron de Prorock twierdzi, iż dokonane przezeń odkrycia archeologiczne pozwalają wnioskować, że w Meksyku istniała cywilizacja przedhistoryczna, analogiczna do europejskiej i afrykańskiej.

—o—

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.